



8 Kongregacja Generalna - 13 października 2023 r.

Świadectwo misji cyfrowej

José Manuel DE URQUIDI GONZALEZ
i Xiskya Lucia VALLADARES PAGUAGA, R.P.

Drodzy bracia i siostry zgromadzenia synodalnego:

Wielu spośród was mówiło już w swoich wystąpieniach o znaczeniu "ewangelizacji środowiska cyfrowego". Sądzę, że podzielenie się doświadczeniem, które zdobyliśmy w ramach tak zwanego Synodu Cyfrowego, może przyczynić się do rozeznania B2. Formalnie projekt nazywa się "Kościół słucha ciebie". Jest to inicjatywa realizowana przez sieć misjonarzy i ewangelizatorów cyfrowych, przy wsparciu Dykasterii ds. Komunikacji i Sekretariatu Generalnego Synodu. Jest to misyjny wyraz Synodu, ponieważ jest skierowany wyłącznie na peryferie, do tych, którzy nie uczestniczyli osobiście.

Z naszego doświadczenia możemy powiedzieć, że są **trzy główne owoce**:

Pierwszym było to, że od października 2021 że misja cyfrowa stała się ważnym elementem globalnych konsultacji Synodu. W pierwszej fazie, w ciągu dwóch i pół miesiąca, 250 misjonarzy przeprowadziło procesy słuchania w 115 krajach i w siedmiu językach, docierając w ten sposób do ponad 150 000 osób, które chciały odpowiedzieć na kwestionariusz, z czego 30% stanowiły osoby niewierzące i oddalone od Kościoła. Piętnastu misjonarzy cyfrowych zostało zaproszonych na różne zgromadzenia kontynentalne, aby podzielić się swoim doświadczeniem zdobytym podczas tej misji. Dwóch z nich jest tutaj na zgromadzeniu.

Drugim owocem było stworzenie świadomości *misji cyfrowej*. Podczas gdy wielu misjonarzy ewangelizuje online od dłuższego czasu, robili to z osobistej inicjatywy, a bardzo niewielu otrzymywało jakiegokolwiek wsparcie instytucjonalne. Są to ci, którzy od dawna czuli wezwanie do ewangelizacji w sieciach i przestrzeniach cyfrowych jako swoje chrześcijańskie powołanie. Na potrzeby tego projektu słuchania trzeba było stworzyć przestrzeń, sieć wśród tych misjonarzy, abyśmy mogli się spotkać i wspólnie rozeznawać. Tak więc świadomość, że jesteśmy częścią czegoś, co można nazwać misją cyfrową, prowadzoną przez Kościół i wewnątrz niego, była konkretnym owocem podróży synodalnej. Obecnie jest prawie 2000 misjonarzy cyfrowych z całego świata, a ich liczba wciąż rośnie.

Jednocześnie w nas, głównie wśród świeckich i młodych ludzi, odkryto pragnienie lepszej łączności z naszymi biskupami i diecezjami oraz lepszego towarzyszenia,



uznania i włączenia w apostolską misję Kościoła. Kluczowym momentem w tej rosnącej świadomości były Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie w sierpniu, gdzie po raz pierwszy zorganizowaliśmy osobiste spotkanie, składające się z Mszy Świętej i Festiwalu, z udziałem 577 misjonarzy z 68 krajów.

Msza święta i błogosławieństwo Cyfrowych Ewangelizatorów i Misjonarzy w Lizbonie odzwierciedlały **trzeci rezultat tego synodalnego projektu słuchania**. Jest nim rosnąca świadomość Kościoła, że - jak powiedział kardynał Tagle w Lizbonie - **misja cyfrowa nie jest jedynie narzędziem ewangelizacji**, ale jest "*przestrzenią, terytorium... nowym światem dla Kościoła komunii i misji*".

Bracia i siostry, chcę podkreślić ten punkt: *Środowisko cyfrowe jest kulturą, "miejscem"*, w którym ludzie - my wszyscy - spędzamy znaczną część naszego życia. Nie jest to tylko narzędzie, ale, jak mówi papież Franciszek w *Christus Vivit*, "wywarło ono głęboki wpływ na koncepcje czasu i przestrzeni, na nasze rozumienie siebie, rozumienie innych i świata, a także na naszą zdolność do komunikowania się, uczenia się, bycia informowanym i wchodzenia w relacje z innymi" (CV 86). Jak każda kultura, ma swój własny język i sposoby działania. I jak w każdej kulturze, aby ziarno Ewangelii mogło tam wzrastać, musi zostać inkulturowane.

W tej kulturze znajdujemy braci i siostry tęskniących za Przepowiadaniem. Wielu z nich potrzebuje nadziei, potrzebują uleczyć swoje rany, potrzebują pomocy, potrzebują Boga. Wielu z nich nie wystarczy powiedzieć o harmonogramie Mszy św. lub zaprosić do odwiedzenia katedry, jeśli najpierw nie zaangażujemy się w dialog z nimi, zbliżając się, aby ich wysłuchać. Czasami czują się zdezorientowani lub zawstydzeni i potrzebują "towarzysza podróży", który im pomoże. Aby być tym towarzyszem, musimy wyjść poza siebie, nasze sposoby myślenia, po to, by spotkać się z nimi, wysłuchać ich i towarzyszyć im.

Mówi się, że jesteśmy w momencie transformacji w Kościele, że odziedziczony model nie sprawdza się już w rozmowach w erze cyfrowej. Sugeruje się, że w tej przejściowej erze Kościół powinien być budowany na peryferiach, w Galilei niewierzących i zranionych, gdzie ci, którzy tęsknią za Bogiem, nie wiedzą, jak Go wzywać. Z naszego doświadczenia wynika, że kultura cyfrowa zawiera wiele z tej "nowej Galilei" i że Pan jest tam, przed nami, obejmując przywództwo, jak mówi papież Franciszek.

Jesteśmy również świadomi wielu rzeczy w tym środowisku, które nie pochodzą od Boga. Nie jesteśmy naiwni. W "Ku pełnej obecności", majowej refleksji duszpasterskiej Dykasterii ds. Komunikacji na temat interakcji w sieciach społecznościowych, algorytmy, które warunkują i filtrują sieci dla korzyści ekonomicznych, zostały dokładnie przeanalizowane. Jak wszyscy misjonarze, musimy wiedzieć, gdzie znajdują się pułapki i oszustwa.



Ale tym, co prowadzi nas do tego terytorium, jest ten sam Duch, który poprzez ten Synod zaprasza nas do podjęcia misji w tej nowej Galilei. To pokorne słuchanie, towarzyszenie i dialog, oprócz dobrego zrozumienia skarbu naszej wiary, pozwalają nam zaangażować się w dialog z ludźmi, których trudno znaleźć w kościołach. Są to osoby w wieku od 18 do 40 lat (30% niewierzących). Są to ci, którzy wierzą "bez przynależności", zdystansowani i wyobcowani, "Nones", jak nazywa się ich w języku angielskim. Są to ci, którzy opuścili Kościół, zranieni tak wielką dyskryminacją, którzy znudzili się naszymi kazaniem, którzy nie rozumieli naszego języka lub być może nigdy nie postawili stopy w kościele. Ale nie ustają w poszukiwaniach. Dużą część czasu spędzają w Internecie, ponieważ są tam "częściowo ukryci". Ich anonimowość pozwoliła im przezwyciężyć wstyd i dystans lub po prostu zadawać pytania. Nawiązanie z nimi dialogu wymaga czasu, cierpliwości i wiele miłości.

Na koniec chciałbym podkreślić istotną kwestię dotyczącą sekcji B2.2. Aby ewangelizować w przestrzeni cyfrowej, nie ma znaczenia, czy jesteś księdzem czy świeckim, mężczyzną czy kobietą, młodym czy dorosłym: spośród 250 ewangelizatorów w pierwszej fazie 63% to osoby świeckie, 27% księży, a 10% bracia i siostry zakonne. Liczy się umiejętność słuchania i angażowania się w dialog. Zaskakujące jest zaufanie pokładane w osobie, słowie i świadectwie cyfrowego misjonarza. W tym sensie nowa Galilea środowiska cyfrowego jest idealnym terenem dla synodalnego Kościoła misyjnego, w którym wszyscy ochrzczeni przyjmują współodpowiedzialność za ewangelizację.

Odkryliśmy również znaczenie tego, co zostało powiedziane w arkuszu roboczym B 2.1, punkt (d), że ograniczenia i niepowodzenia wspólnot chrześcijańskich nie są przeszkodą dla misji, ale raczej, cytuję, "ruch wychodzenia z siebie pod wpływem wiary, nadziei i miłości jest sposobem na stawienie czoła tej niewystarczalności". W sieciach wszystko jest tymczasowe, płynne, niekompletne. I tam to, co oferujemy, nie jest fasadą wielkiej historycznej bazyliki, ale miłosierną twarzą, próbującą zrozumieć język, aby przekazać Życie. Z tego pierwszego spotkania wielu znajduje odwagę i pragnienie, by wejść do bazyliki.

Marzmy razem, aby pewnego dnia wszystkie diecezje miały swoje zespoły "cyfrowych misjonarzy" wysłanych przez swoich biskupów; i aby posługa cyfrowego słuchania w celu znalezienia cierpiącego brata stała się normalną częścią życia Kościoła. A jeśli to marzenie stanie się rzeczywistością, z pewnością w przyszłości powiedzą, że to Synod o synodalności sprawił, że stało się to możliwe.